STANOWISKO

Warszawa, 31 października 2026 r.

Stanowisko Instytutu Suwerenności w sprawie Trybunału Konstytucyjnego

Instytut Suwerenności wyraża stanowczy sprzeciw wobec działań podjętych 30 października 2026 r. wobec Trybunału Konstytucyjnego: odsunięcia jego prezesa i wiceprezesa zarządzeniem bez podstawy prawnej oraz wprowadzenia policji do siedziby organu konstytucyjnego. Uznajemy te działania za niezgodne z Konstytucją RP. Ich skutkiem jest nie przywrócenie praworządności, lecz poważne osłabienie pozycji Polski w chwili, gdy zapadają kluczowe decyzje o jej bezpieczeństwie.

Ocena prawna

1. **Brak podstawy ustawowej.** Prezesa i wiceprezesa TK odsunięto na podstawie art. 130 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przepis ten dotyczy sędziów sądów powszechnych. Status sędziów Trybunału reguluje odrębna ustawa, która takiego trybu nie przewiduje.
2. **Naruszenie immunitetu.** Zgodnie z art. 196 Konstytucji sędziego TK nie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej bez zgody samego Trybunału. Minister sprawiedliwości nie ma w tej procedurze żadnej roli.
3. **Naruszenie kompetencji Prezydenta.** Prezesa i wiceprezesa Trybunału powołuje Prezydent RP (art. 194 ust. 2 Konstytucji). Kierownictwa organu konstytucyjnego nie zmienia się zarządzeniem innego sędziego, opublikowanym na stronie internetowej, której przejęcie Trybunał zgłosił jako bezprawne.
4. **Siła zamiast procedury.** Policja, jako organ władzy wykonawczej, nie ma kompetencji do rozstrzygania, kto kieruje Trybunałem ani kto zasiada w jego składzie.

Nie kwestionujemy, że Trybunał od miesięcy pozostaje w impasie, a status części sędziów jest przedmiotem sporu. Wyrok TSUE z 18 grudnia 2025 r. nie daje jednak żadnemu organowi władzy wykonawczej kompetencji do zawieszania prezesa organu konstytucyjnego i nie uchyla art. 196 Konstytucji. Sporu o interpretację prawa nie rozstrzyga użycie siły.

Skutki dla pozycji Polski

Monitoring mediów prowadzony przez Instytut wskazuje, że w ciągu doby wydarzenia opisało co najmniej 11 redakcji z 8 krajów. Żadna nie przedstawiła ich jako rozwiązania problemu Trybunału. Rosyjskie media państwowe w ciągu około dwóch godzin rozpowszechniły je pod hasłem „zamachu stanu", bez polskiego kontekstu prawnego. Ambasador Stanów Zjednoczonych określił sytuację jako bardzo poważną i zaapelował do wszystkich stron o powściągliwość.

Dzieje się to tydzień przed rekomendacją Pentagonu w sprawie obecności wojsk USA w Europie, oczekiwaną 6 listopada, w czasie, gdy o warunkach pokoju na Ukrainie rozmawia się w formatach bez udziału Polski. Wiarygodność państwa w oczach sojuszników zależy od tego, czy jego instytucje działają w kryzysie. Tę wiarygodność właśnie osłabiono.

Odnotowujemy także brak jakiejkolwiek reakcji Komisji Europejskiej. Instytucja, która w 2016 r. właśnie z powodu Trybunału Konstytucyjnego uruchomiła pierwszą w historii procedurę praworządności, milczy dziś wobec wejścia policji do jego siedziby. Wybiórcze stosowanie standardów podważa ich autorytet w całej Unii i jest najlepszym argumentem dla tych, którzy chcą Unię osłabić.

Apelujemy

1. **Do Rady Ministrów** – o natychmiastowe wycofanie policji z siedziby Trybunału Konstytucyjnego i przywrócenie jego organom oraz pracownikom pełnego dostępu do budynku.
2. **Do wszystkich stron sporu** – o przyjęcie zasady, że żadne czynności siłowe w siedzibie organu konstytucyjnego nie mogą być podejmowane bez orzeczenia niezależnego sądu.
3. **Do klubów parlamentarnych** – o udział w konsultacjach zwołanych przez Prezydenta RP i wypracowanie ponadpartyjnej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, z jasnymi regułami ślubowania i dopuszczania sędziów do orzekania.
4. **Do Rządu i Kancelarii Prezydenta** – o wspólne potwierdzenie stanowiska wobec Stanów Zjednoczonych przed 6 listopada, że współpraca obronna, w tym stała baza wojsk USA, pozostaje ponad sporem o Trybunał.
5. **Do instytucji Unii Europejskiej i Komisji Weneckiej** – o zajęcie stanowiska zgodnego z tymi samymi standardami, które stosowały wobec Polski od 2016 r.

Polska ma dość silne instytucje i dość doświadczenia, by rozstrzygnąć ten spór sama. Suwerenność to także zdolność do rozwiązywania własnych sporów bez zewnętrznych arbitrów.

Jakub Krysiewicz

Prezes Zarządu Fundacji Instytut Suwerenności